Niech żyje Związek Radziecki ostoja pokoju i niepodległości narodów

A

ILUSTROWANY
KURIER POLSKI

Cena 15 gr

ROK VIII (1952) Piątek, 5 grudnia Nr 292 (2481)



ŚWIĘTO GÓRNIKA
świętem wszystkich ludzi pracy w Polsce
W poczuciu dumy z dotychczasowych osiągnięć
górnicy w całym kraju obchodzili uroczyście swe doroczne święto

Swoje doroczne święto „Dzień Górnika" uroczyście obchodzili górnicy wszystkich kopalń i zakładów przemysłu węglowego. W godzinach rannych we wszystkich kopalniach odbyły się akademie, na których podsumowano osiągnięcia produkcyjne i socjalne załóg górniczych. Przodujący górnicy udekorowani zostali odznaczeniami państwowymi.

W godzinach wieczornych odbyły się zabawy górnicze połączone z występami zespołów artystycznych.

W dniu 4 bm., w dniu tradycyjnego święta górnika w sali Teatru im. Wyspiańskiego w Katowicach odbyła się uroczysta akademia, w której udział wzięli czołowi przodownicy pracy naszych kopalń, wybitni racjonalizatorzy i nowatorzy — najlepsi, najofiarniejsi ludzie spośród czołowego oddziału klasy robotniczej naszych górników.

Za stołem prezydialnym, nad którym na tle błękitu, barwy pokoju, w otoczeniu białoczerwonych, czerwonych i zielono-czarnych flag widnieje portret wielkiego Budowniczego Polski Ludowej — Bolesława Bieruta, zajmują m. in. miejsca — Wiceprezes Rady Ministrów, sekretarz KC PZPR, dawny górnik — Zenon Nowak, minister górnictwa — również dawny górnik — Ryszard Nieszporek, sekretarz KW PZPR Olszewski, sekretarz CRZZ Drożdż, sekretarz Zarządu Głównego Związku Zawodowego Górników — Hanke, sekretarz Zarządu Głównego ZMP Wieczorek, przewodniczący Prezydium Woj. RN w Katowicach Koszutski oraz czołowi przodownicy pracy i racjonalizatorzy naszych kopalń z budowniczym Polski Ludowej Apryasem, z Markiewką, Bugdołem i Fojtem na czele.

W prezydium zasiada również kon-

(ciąg dalszy na str. 2)

Uroczyste przedstawienie w Teatrze Domu Wojska Polskiego

Dnia 4 bm. w Teatrze Domu Wojska Polskiego w Warszawie odbyło się uroczyste przedstawienie sztuki Kazimierza Korcellego „Stefan Czarniecki i jego żołnierze". Na przedstawienie przybyli: członkowie Biura Politycznego KC PZPR, członkowie Rady Państwa oraz członkowie Rządu z wiceprezesami Rady Ministrów — J. Cyrankiewiczem, S. Jędrychowskim oraz Marszałkiem Polski K. Rokossowskim na czele.

W przedstawieniu udział wzięli przedstawiciele świata artystycznego stolicy. Licznie przybyli również żołnierze i oficerowie Wojska Polskiego.

List uczestników uroczystej akademii z okazji „Dnia Górnika" do Bolesława Bieruta

Do
Prezesa Rady Ministrów
Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej
Bolesława Bieruta
Warszawa — Belweder

Drogi Towarzyszu!

My, górnicy śląskiego zagłębia węglowego, pozdrawiamy Cię, Towarzyszu Prezesie Rady Ministrów, w dniu naszego górniczego święta.

Jesteśmy świadomi tego, że górnictwo węglowe stanowi najtrudniejszy, najważniejszy, najbardziej odpowiedzialny odcinek Frontu Narodowego walki o Plan 6-letni, o socjalizm.

Rozumiemy, że od naszej pracy zależy w dużym stopniu realizowanie wszystkich zamierzeń gospodarczych naszego kraju i zwycięskie pokonywanie trudności.

Wiemy, że droga do wykonania naszych zadań w Planie Sześcioletnim prowadzi poprzez wzmocnienie dyscypliny pracy, dalszą mechanizację procesów produkcyjnych, lepsze wykorzystanie maszyn górniczch i lepszą organizację pracy w kopalniach. Wielką pomocą w tym dziele jest nam stała przyjaźń, przykład i pomoc wielkiego sojusznika, narodu radzieckiego.

Widzimy wspaniałe perspektywy wszechstronnego rozwoju naszego kraju, jakie nakreśla program Frontu Narodowego, widzimy konkretny dowód realizacji tego programu m. in. w tym, że w roku bieżącym rozpoczęła produkcję nowowybudowana kopalnia Wesoła II, a w dniu wczorajszym podjęła wydobycie kopalnia gigant „Ziemowit".

Doceniamy liczne dobrodziejstwa jakie nam dała Polska Ludowa, udokumentowane w Karcie Górniczej, gwarantującej nam specjalne przywileje w zakresie spraw bytowo-socjalnych, oraz możność zdobywania wiedzy i awansu — dlatego też zapewniamy Cię, drogi Towarzyszu, że wszyscy pracownicy przemysłu węglowego, wszyscy górnicy, cały dozór kopalni, administracja górnicza i organizacje związkowe — podejmują największy wysiłek, aby wykonać nałożone na nas szczytne zadania, dla dobra naszej ukochanej Ojczyzny dla pokoju, dla socjalizmu.

W dniu naszego święta życzymy Ci dalszych sukcesów w kierowaniu budownictwem socjalistycznym naszego kraju, życzymy Ci pomyślności i szczęścia osobistego.

Niech żyje i rozkwita nasza ukochana Polska Rzeczpospolita Ludowa!

Niech żyje wielki Budowniczy Polski Ludowej, nasz Wódz i Nauczyciel — Bolesław Bierut!

Depesza Marszałka Polski Konstantego Rokossowskiego

Do prezydium uroczystej akademii z okazji „Dnia Górnika".
w Katowicach

Z okazji „Dnia Górnika" serdecznie pozdrawiam w imieniu Wojska Polskiego i swoim własnym wszystkich górników Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej — czołowy oddział naszej bohaterskiej klasy robotniczej i życzę jak najlepszych sukcesów w realizacji Planu 6-letniego.

Bądźcie ofiarnymi budowniczymi Ludowej Ojczyzny i nieustannie zwiększajcie szeregi przodowników pracy i racjonalizatorów.

Niechaj wasza codzienna praca pomnaża wielkie osiągnięcia Polski Ludowej, z których dumny jest cały naród, a wraz z nim Ludowe Wojsko Polskie, stojące na straży naszego socjalistycznego, pokojowego budownictwa.

Wiceprezes Rady Ministrów
i Minister Obrony Narodowej
(—) KONSTANTY ROKOSSOWSKI
Marszałek Polski

Masy pracujące ZSRR godnie witają dzień Konstytucji Stalinowskiej

Nowymi, poważnymi osiągnięciami produkcyjnymi witają masy pracujące ZSRR ogólnonarodowe święto — dzień Konstytucji Stalinowskiej, obchodzone 5 bm.

W fabrykach i zakładach przemysłowych, szkołach i instytucjach wygłaszane są odczyty i pogadanki o Konstytucji Stalinowskiej — konstytucji zwycięskiego socjalizmu. Tysiące agitatorów mówią o prawach ludzi radzieckich zapewnionych przez konstytucję, o wielkiej przyjaźni narodów ZSRR, o wspaniałych sukcesach osiągniętych pod kierownictwem Partii Komunistycznej.

Ze wszystkich republik płyną meldunki o przedterminowym wykonaniu zobowiązań podjętych dla uczczenia dnia Konstytucji Stalinowskiej.

Uroczysta inauguracja II Międzynarodowego Konkursu Skrzypcowego im. Wieniawskiego

W dniu 4 bm. w auli Uniwersytetu Poznańskiego odbył się uroczysty koncert, który zainaugurował II Międzynarodowy Konkurs Skrzypcowy im. Henryka Wieniawskiego.

Na koncert przybyli: Minister Kultury i Sztuki Włodzimierz Sokorski w towarzystwie organizatorów konkursu oraz liczni przedstawiciele świata muzycznego z całego kraju. Gorącymi oklaskami powitali zgromadzeni zagranicznych uczestników konkursu, zarówno członków jury jak i młodych skrzypków.

Salę wypełniła szczelnie publiczność. Estrada nad którą wśród barw narodowych umieszczono portret Henryka Wieniawskiego udekorowana została flagami państw, których przedstawiciele biorą udział w konkursie. Po odegraniu przez orkiestrę symfoniczną Państwowej Filharmonii w Poznaniu pod Dyrekcją Stanisława Wisłockiego uwertury koncertowej „Bajka" Moniuszki w imieniu Społecznego Komitetu Organizacyjnego Konkursu przemówił przewodniczący Prezydium Woj. RN w Poznaniu Włodzimierz Migon.

Przemówił następnie przewodniczący jury konkursu prof. Tadeusz Szeligowski:

„Jako przewodniczący jury — życzę uczestnikom konkursu jak najpiękniejszych sukcesów. Niech konkurs im. Wieniawskiego przyczyni się do zacieśnienia współpracy między narodami, do wzmocnienia walki o szczęście i pokój".

Oba przemówienia zebrani przyjęli gorącymi oklaskami.

Wykonanie wyroku na Slansky'm i jego wspólnikach

PRAGA (PAP) Czechosłowacka Agencja Telegraficzna ogłosiła komunikat ministerstwa sprawiedliwości, stwierdzający, że dnia 3 bm. wykonany został wyrok na przywódcach antypaństwowego ośrodka spiskowego, skazanych na karę śmierci. Straceni zostali: Rudolf Slansky, Bedrich Geminder, Ludwik Frejka, Józef Frank, Vladimir Clementis, Bedrich Raicin, Karol Svab, Rudolf Margolius, Otto Fischl, Otto Sling i Andre Simone.

Program działania milionów

LEON CHAJN
Sekretarz Generalny
CK Stronnictwa Demokratycznego

Po 16 latach twórczego i aktywnego życia Konstytucji Stalinowskiej uzmysławiamy sobie całą pełnią proroczą wizję, nakreśloną przez jej autora na nadzwyczajnym VIII Wszechzwiązkowym Zjeździe Rad.

„Teraz, kiedy mętna fala faszyzmu opluwa ruch socjalistyczny klasy robotniczej i miesza z błotem demokratyczne dążenia najlepszych ludzi świata cywilizowanego, nowa Konstytucja ZSRR będzie aktem oskarżenia przeciw faszyzmowi, świadczącym, że socjalizm i demokracja są niezwyciężone. Nowa Konstytucja ZSRR będzie moralną pomocą i realnym poparciem dla tych wszystkich, którzy obecnie prowadzą walkę przeciw barbarzyństwu faszystowskiemu".

Konstytucja Stalinowska pomogła obrońcom Stalingradu i zdobywcom hitlerowskiego Berlina. Była realnym poparciem dla francuskich górników i włoskich metalowców, walczących w szeregach ruchu oporu przeciwko znienawidzonemu okupantowi. Była programem działania dla polskiej partyzantki w umęczonej Warszawie i lasach Kielecczyzny.

Pod sztandarem Konstytucji Stalinowskiej narody Związku Radzieckiego uzyskały historyczne zwycięstwo nad niemieckim faszyzmem i japońskim imperializmem.

Pod tymże sztandarem uzyskały wolność narody Polski, Chin, Czechosłowacji, Rumunii, Węgier, Bułgarii, Albanii, Korei, Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Pod tymże sztandarem narody Związku Radzieckiego po zakończeniu działań wojennych w ofiarnym i bohaterskim wysiłku zaleczyły rany, zadane przez wojnę i faszyzm, i kroczą zwycięsko naprzód na drodze ku komunizmowi.

Z wizją Konstytucji Stalinowskiej bohatersko i ofiarnie pracuje polska klasa robotnicza, włączając się w szeroki nurt socjalistycznego współzawodnictwa, realizując przedterminowo plany budowy podstaw socjalizmu w Polsce Ludowej.

Z wizją Konstytucji Stalinowskiej — konstytucji zwycięstwa — trwają w bohaterskim oporze, broniąc swojej wolności i niezależności legendarni żołnierze Korei i ochotnicy chińscy. Idee Konstytucji zwycięskiego socjalizmu przyświecają robotnikom naftowym Iranu, ludom Tunisu, Maroka, Kenii, chłopom Vietnamu, studentom Iraku — w ich walce przeciwko imperialistycznym ciemięzcom.

W warunkach napiętej i wytężonej walki, jaką prowadzi antyimperialistyczny i demokratyczny obóz przeciwko imperialistom i awanturnikom wojennym, Konstytucja Stalinowska stała się ideowym orężem o niezwyciężonej sile. Stała się ogromnym wsparciem i natchnieniem dla wciąż rosnącego i potężniejącego ruchu mas ludowych całego świata, walczącego o utrwalenie pokoju, postęp i demokrację.

Dlaczego właśnie Konstytucja Stalinowska stała się tym bojowym sztandarem dla setek milionów ludzi? Dzięki czemu stała się ona tak wielką mobilizującą, organizującą i przekształcającą siłą nie tylko w życiu narodów Związku Radzieckiego, ale także w życiu narodów innych państw: i tych które budują socjalizm i tych, które pozostają jeszcze w jarzmie kapitalizmu i kolonialnej niewoli? Mogła się stać i stała się dzięki temu, że zasady Konstytucji Stalinowskiej ucieleśniają najbardziej postępowe idee współczesnej epoki, idee socjalistycznego demokratyzmu, socjalistycznego humanizmu i sprawiedliwości socjalnej.

Konstytucja Stalinowska stała się wielką aktywną i napędową siłą, warunkującą historyczny rozwój, dzięki urealnieniu przodujących idei, socjalistycznego i komunistycznego przekształcenia społeczeństwa ludzkiego.

Z niesłychanie głębokich w swojej treści, a jakże genialnie prostych sformułowań Konstytucji Stalinowskiej, stanął w całej swej okazałości przed oczyma narodów kuli ziemskiej — nowy świat, świat prawdziwego socjalizmu, świat który stał się życiem dla milionów ludzi radzieckich, „o czym marzyły i nadal marzą miliony uczciwych ludzi w krajach kapitalistycznych — zostało już urzeczywistnione w ZSRR".

„Konstytucja ustaliła ostatecznie fakt światowo historycznej wagi, że ZSRR wkroczył w nowy okres rozwoju, w okres zakończenia budownictwa społeczeństwa socjalistycznego i stopniowego przejścia do społeczeństwa komunistycznego, w którym kierowniczym czynnikiem życia społecznego winna być komunistyczna zasada: „od każdego — według jego zdolności, każdemu — według jego potrzeb".

W referacie sprawozdawczym na XVII Zjeździe Partii o działalności KC WKP(b) 26 stycznia 1934 r. Stalin stwierdził: „Fakty świadczą, że zbudowaliśmy już fundament społeczeństwa socjalistycznego w ZSRR, i że pozostaje nam jedynie uwieńczyć go nadbudówkami..."

Wskazania te stały się podstawą do doprowadzenia całego systemu organów władzy państwowej i zarządu państwowego do pełnej zgodności z faktem zbudowania socjalistycznej bazy społeczeństwa radzieckiego i związaną z tym zmianą podstawowych zadań i funkcji państwa radzieckiego.

W artykułach konstytucji radzieckiej znalazło swoje ustawodawcze ucieleśnienie — utrwalenie zmian w nadbudowie społeczeństwa radzieckiego, jakie zaszły w wyniku zwycięstwa socjalizmu w ekonomice państwa i likwidacji klas eksploatatorskich.

Konstytucja Stalinowska jest klasycznym wzorem konstytucji społeczeństwa socjalistycznego, kroczącego ku komunizmowi. W swoim referacie o projekcie Konstytucji Józef Stalin wskazał na sześć właściwości konstytucji radzieckiej, które odróżniają ją zasadniczo od konstytucji państw burżuazyjnych. W świetle tej nauki należy podkreślić szereg specyficznych i decydujących rysów charakteryzujących konstytucję kraju zwycięskiego socjalizmu.

Konstytucja radziecka oparta jest na zasadach naukowego socjalizmu. Jest to pierwsza w dziejach ludzkości konstytucja, zbudowana na założeniach nauki marksistowskiej — nauki, która przeobraża świat.

Konstytucja radziecka w odróżnieniu od konstytucji typu burżuazyjnego nie powstała w ciszy gabinetów prawniczych na zamówienie klas uciskających. Wyraża ona najwyższę wolę ludu pracującego, przytłaczającej większości narodu, który w warunkach ustroju radzieckiego — po raz pierwszy w dziejach uzyskał pełną i realną suwerenność nie tylko w dziedzinie życia politycznego, ale także ekonomicznego. Najwyższa, nieskażona, rzeczywista i bezpośrednia wola narodu radzieckiego ustalała normy konstytucyjne.

Konstytucja Stalinowska łączy i uogólnia cały wieloletni dorobek i twórcze doświadczenia mas ludowych w ich walce pod kierownictwem „szturmowej brygady" uzbrojonej w naukowy program budow-

(ciąg dalszy na str. 2)

ŚWIĘTO GÓRNIKA

świętem wszystkich ludzi pracy w Polsce

(dokończenie ze str. 1)

sul ZSRR — Nikitin

Orkiestra gra Hymn Państwowy, po czym przybyłych gości wita w serdecznych słowach przewodniczący akademii sekretarz Zarządu Głównego Związku Zawodowego Górników — Hanke. Gdy mówca wznosi okrzyk na cześć czołowego oddziału klasy robotniczej — górników, zrywa się burza oklasków i rozlegają się dźwięki hymnu górniczego.

PRZEMÓWIENIE WICEPREZESA RADY MINISTRÓW — Z. NOWAKA

Wśród serdecznej owacji na cześć Rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i kierowniczki narodu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej zabiera głos sekretarz KC PZPR, Wiceprezes Rady Ministrów Zenon Nowak.

„W imieniu Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, w imieniu Rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i w imieniu Prezesa Rady Ministrów naszego ukochanego Towarzysza Bieruta pozdrawiam was serdecznie w dniu waszego święta i składam wam gorące podziękowanie za waszą ofiarną pracę dla dobra narodu polskiego" — oświadcza Zenon Nowak.

Mówca podkreśla następnie, że naród nasz i Państwo, które otacza szacunkiem wszystkich ludzi pracy — największy szacunek i miłość żywi dla braci górniczej, dającej niezmiernie cenny wkład w dzieło budowy silnej, Socjalistycznej Polski. **Święto górnicze staje się w coraz większym stopniu świętem wszystkich ludzi pracy w Polsce.**

Wiceprezes Rady Ministrów wymienia czołowych górników i przodujące załogi górnicze dające wzory bohaterskiej pracy, w niełatwej walce o wykonanie planów. Wyrazem uznania Rządu i całego narodu dla przodujących górników są odznaczenia i nagrody państwowe, a w szczególności 1.400 odznaczeń państwowych, które zostały przyznane górnikom w dniu ich tegorocznego święta.

Składając życzenia odznaczonym górnikom mówca stwierdza:

„Wierzymy niezłomnie, że cała nasza brać górnicza dołoży wszystkich sił, by osiągnąć jak najlepsze wyniki wykonania planu w tym roku, by jak najlepiej spełnić swój obowiązek wobec Ojczyzny, by zapewnić jak najlepsze zaopatrzenie w węgiel i inne kopaliny, całej naszej gospodarki narodowej".

Omawiając troskę Państwa Ludowego o rozwój górnictwa i stworzenie górnikom możliwie najlepszych warunków pracy Zenon Nowak przytacza dane obrazujące wielkie osiągnięcia uzyskane na odcinku mechanizacji pracy w przemyśle węglowym. Wyrazem tych osiągnięć jest wskaźnik mechanizacji urabiania węgla, który w 1950 r. wynosił 28,91 proc., w roku bież. osiągnął 31,5 procent, a w przyszłym roku podniesie się do 38 proc.

Jeszcze poważniej wzrasta wskaźnik mechanizacji ładowania. **Rozwój mechanizacji** — wskazuje mówca — **traktowany jest przez Rząd i Partię nie tylko jako środek zwiększenia wydajności pracy, ale przede wszystkim jako środek zmierzający do ulżenia ciężkiej pracy górnika.**

ROZWÓJ PRZEMYSŁU GÓRNICZEGO

Omawiając rozwój przemysłu górniczego Wiceprezes Rady Ministrów przypomina, że w roku bieżącym otwarto dwie nowe kopalnie węgla — „Wesoła II" i „Ziemowita". „Wyposażenie tych kopalń w najnowszy sprzęt zapewniający możliwie najlepsze warunki pracy, umożliwia nam pomoc radziecka za co w imieniu was wszystkich chciałbym tu złożyć serdeczne podziękowanie naszym radzieckim braciom" — stwierdza wśród burzy oklasków Zenon Nowak.

Mówca obrazuje dalej osiągnięcia przemysłu górniczego w dziedzinie troski o człowieka, przypomina „Kartę Górniczą" i wypływające z niej dla górników uprawnienia i przywileje, omawia szeroki rozwój budownictwa mieszkaniowego na Śląsku, przedstawia stałe polepszanie warunków bezpieczeństwa i higieny pracy, rozwój urządzeń socjalnych, kulturalnych i sportowych.

Mówiąc o obecnej sytuacji politycznej Wiceprezes Rady Ministrów podkreśla, **że dzięki stale rosnącej jedności która wyraziła się najlepiej w czasie wyborów, naród nasz uzyskał wielkie osiągnięcia. Są one naszą dumą — są też solą w oku dla wszystkich wrogów naszego narodu, dla imperialistów amerykańskich i rewizjonistów zachodnio - niemieckich.**

W codziennej walce o umacnianie jedności moralno-politycznej naszego narodu — stwierdza Zenon Nowak wśród burzliwych oklasków — przeciwko rozbijaczom tej jedności, przeciwko wszelkiego rodzaju podszeptywaczom, wichrzycielom i mącicielom będziemy łamali wszystkie trudności naszego budownictwa.

Nie pozwolimy też nikomu na osłabienie i rozbijanie jedności narodu polskiego, na wbijanie klina między wierzących i niewierzących. Wszyscy uczciwi Polacy, wierzący i niewierzący razem pracują dla dobra Ojczyzny, razem znoszą wszystkie niemałe ciężary budownictwa silnej i zamożnej Polski i nikomu nie uda się ich pokłócić".

„Na was górnicy polscy, zwrócone są oczy całego narodu. Od was w ogromnej mierze zależą sukcesy wszystkich naszych planów. Jesteśmy przekonani, że tak jak dotychczas nie dawaliście się nikomu prześcignąć w patriotyźmie i ofiarności dla Ojczyzny tak i nadal będziecie czynić wszystko, by mundur górnika otoczony był szacunkiem i miłością wszystkich budowniczych Socjalistycznej Polski i wszystkich bojowników o pokój".

Przemówienie Wiceprezesa Rady Ministrów przerywane jest wielokrotnie żywiołowymi oklaskami.

PRZEMÓWIENIE MIN. GÓRNICTWA — NIESZPORKA

Następnie głos zabiera minister górnictwa Nieszporek.

Mówca stwierdza, że w ciągu ostatnich pięciu lat wydobyliśmy tyle węgla, ile wydobyto w ciągu całych 13 lat gospodarki sanacyjnej w Polsce przedwrześniowej. Wydobywamy teraz w ciągu tygodnia tyle węgla, ile wydobywano w latach 1932—1936 w ciągu miesiąca. Prześcignęliśmy w wydobyciu węgla Francję, która jeszcze w 1946 roku wydobywała węgla więcej niż my, obecnie wydobywamy więcej węgla niż Francja, Belgia i Włochy razem wzięte. W tym samym czasie przemysł węglowy krajów kapitalistycznych cofa się, sygnalizując spadkiem wydobycia nieuchronnie nadciągający kryzys.

Omawiając osiągnięcia naszego górnictwa min. Nieszporek podkreśla, że wielkie znaczenie w ich uzyskaniu miały zobowiązania podjęte dla poparcia programu Frontu Narodowego i dla uczczenia XIX Zjazdu KPZR. Dodatkową produkcją uczcili polscy górnicy także swój dzień górnika i rozpoczynający się wkrótce w Wiedniu Kongres Narodów w Obronie Pokoju.

Rok bieżący był rokiem dalszego rozwoju techniki górniczej, dalszego rozwoju mechanizacji wydobycia, był też okresem lepszego opanowania nowej techniki przez nasze załogi.

1,5 MILIARDA NA INWESTYCJE

Znaczne osiągnięcia mają budowniczowie nowych kopalń. Równocześnie modernizuje się stare kopalnie, budując nowe maszyny wyciągowe, wentylatory, sortownie, płuczki, łaźnie. **Ogółem na inwestycje w kopalniach wydatkowano w bieżącym roku około 1,5 miliarda zł. Na samo bezpieczeństwo pracy górników około 140 milionów zł.**

Z radością powitaliśmy inicjatywę Zarządu Głównego ZMP — przeprowadzenia wśród młodzieży zaciągu pionierskiego do górnictwa. Pierwszy tysiąc ZPM-owców już przechodzi po nauce do pracy na kopalnie.

7 TYSIĘCY IZB

Przedstawiając następnie troskę Państwa o warunki bytowe górników, mówca stwierdza m. in., że w roku bieżącym dostają górnicy 7 tysięcy izb, a w roku przyszłym — otrzymają 8.500. W ponad 15 tys. izb przeprowadzono kapitalne remonty.

Z roku na rok zwiększają się sumy przeznaczone na inwestycje socjalne. We wszystkich kopalniach działają ambulatoria i pracuje wykwalifikowany personel lekarski. Ponad 215 tys. górników, nie licząc ich rodzin, skorzystało dotąd z wczasów pracowniczych.

Szkoląc górnika, podnosząc jego kwalifikacje, Państwo stwarza mu możliwości zwiększenia zarobków, stwarza mu drogę do awansu. Ponad 2 tys. ludzi w przemyśle węglowym wysunięto na kierownicze stanowiska.

Przechodząc do omówienia niedociągnięć w przemyśle węglowym Minister stwierdza, że są jeszcze poszczególne kopalnie i zjednoczenia, które nie dotrzymują kroku we wspólnym marszu.

Kopalnie te winne są krajowi wiele ton węgla i przyczyniają się do opóźnienia pełnego wykonania zadań wytyczonych przemysłowi węglowemu.

„Przyszły rok — podkreśla mówca — to rok nowych wielkich zadań stojących przed naszym przemysłem. Ażeby je wykonać musimy walczyć o lepsze obłożenie frontu węglowego, o wyższą cykliczność, o wprowadzenie rozkładów jazdy na dole wszędzie tam, gdzie jest ich jeszcze brak. Ważnym zadaniem jest również dalsza mechanizacja pracy, ale wprowadzając nowe maszyny musimy pamiętać o ich pełnym wykorzystaniu".

Jak najszerzej należy rozwijać i pielęgnować ruch współzawodnictwa pracy, tę siłę napędową wzrostu naszej produkcji.

Kończąc, min. Nieszporek stwierdza — „W swym liście do górników, w ubiegłym roku Towarzysz Bierut stwierdził, że górnictwo polskie znajduje się na najważniejszym i najtrudniejszym odcinku frontu walki o Plan 6-letni, o socjalizm.

Ale właśnie dlatego Rząd, Partia i osobiście Towarzysz Bierut okazują nam największą pomoc.

Mamy wszystko co nam potrzeba do wykonania planów wydobycia, do wykonania 4-go roku sześciolatki.

Nic nie może nam przeszkodzić w wykonaniu zadań, które stawia przed nami Rząd — tych zadań, na których wykonanie czeka cały nasz naród" — kończy mówca wśród owacji na cześć Rządu Ludowego i wielkiego Budowniczego Polski Ludowej Bolesława Bieruta.

Przy dźwiękach fanfar ob. Hanke odczytuje długą listę najbardziej zasłużonych pracowników naszych kopalń którzy w dniu święta górniczego otrzymują wysokie odznaczenia państwowe.

Odznaczonych dekoruje minister Nieszporek wśród nieustających oklasków zebranych.

W imieniu odznaczonych dziękuje za uznanie władzy ludowej dla górników — młodszy rębacz kopalni „Sośnica" Franciszek Klaja, który zapewnia, iż górnicy nie poprzestaną na dotychczasowych osiągnięciach, stale podnosić będą wydobycie i dadzą ojczyźnie tyle węgla, ile będzie go potrzebowała dla dalszego rozkwitu ogólnonarodowej gospodarki.

Zebrani wśród powszechnego entuzjazmu uchwalają w imieniu setek tysięcy górników wysłanie listu do Prezesa Rady Ministrów — Bolesława Bieruta. Projekt listu odczytuje czołowy rębacz kopalni „Zabrze-Wschód" Czesław Ruszer. (tekst listu podajemy oddzielnie). Zrywa się potężny grzmot oklasków. Ze wszystkich piersi bije okrzyk: Bierut, Bierut, Bierut.

Orkiestra gra Międzynarodówkę. Bogata część artystyczna wypełniła dalszy ciąg akademii.

Program działania milionów

(dokończenie ze str. 1)

nictwa nowych form życia społecznego i państwowego.

Założeniem konstytucji radzieckiej jest fakt likwidacji kapitalistycznej własności prywatnej, narzędzi i środków produkcji, a więc podstaw wyzysku człowieka przez człowieka. Konstytucja ta utrwala dominujący charakter socjalistycznej własności narzędzi i środków produkcji i socjalistyczny system gospodarki narodowej.

Konstytucja Stalinowska utrwala właściwy ustrojowi socjalistycznemu konsekwentny demokratyzm we wszystkich dziedzinach życia obywateli radzieckich. Utrwala ona osiągniętą po raz pierwszy w historii społeczeństwa harmonijną jedność praw człowieka i praw obywatela. Gwarantuje ona praktyczną realizację nie tylko obywatelskich praw politycznych, ale również praw i wolności socjalno-ekonomicznych, zabezpieczających podstawowe zasady istnienia ludzkiego.

Gwarantuje rzeczywiste równouprawnienie obywateli we wszystkich dziedzinach ich działalności.

Równocześnie konsekwentnie przeprowadza zasadę jedności praw i obowiązków obywateli na zasadzie zharmonizowania jedności społecznych i osobistych interesów — co staje się możliwe jedynie w warunkach ustroju socjalistycznego.

Konstytucja Stalinowska jest konstytucją niezachwianej, braterskiej przyjaźni narodów ZSRR. Jest ona przepojona zasadą prawdziwego, socjalistycznego internacjonalizmu, zasadą braterskiego i pokojowego współżycia narodów.

W strukturze i w całokształcie norm, ujętych w Konstytucji Stalinowskiej, są wyrażone i utrwalone realne i obiektywnie istniejące stosunki społeczne, układ sił klasowych. Odzwierciedla ona prawdziwie i rzetelnie nie tylko ustrój polityczny Związku Radzieckiego, ale także jego podstawę ekonomiczną i strukturę klasową, a więc te czynniki, które we wszystkich konstytucjach typu burżuazyjnego są świadomie zatajane i ukryte. Stąd — pełna zgodność zasad Konstytucji Stalinowskiej z realną rzeczywistością.

Oto dlaczego ten doniosły fakt zwycięstwa socjalizmu w ZSRR, fakt uwolnienia mas pracujących olbrzymiego Związku Radzieckiego z kapitalistycznej niewoli, fakt zwycięstwa prawdziwej i pełnej demokracji na obszarach radzieckich — stał się gwiazdą przewodnią, bojowym sztandarem dla milionów ludzi, złączonych w potężny obóz, któremu przewodzi Związek Radziecki w walce o pokój, demokrację i socjalizm.

LEON CHAJN
Sekretarz Generalny CK
Stronnictwa Demokratycznego

Wbrew woli narodu niemieckiego Bundestag obraduje nad ratyfikacją układów wojennych

Z Bonn donoszą, że w środę po południu Bundestag zebrał się na sesję, której porządek dzienny — na wniosek rządu Adenauera — przewiduje debatę nad sprawą ratyfikacji „układu ogólnego" i układu o tzw. „europejskiej wspólnocie obronnej".

Debata nad sprawą ratyfikacji układów wojennych rozpoczęła się wbrew wyraźnie zamanifestowanej woli narodu niemieckiego. Adenauer zdołał wymusić podjęcie tej debaty, wywierając silny nacisk na członków Bundestagu, gdy nie udało mu się przeforsować tego we wcześniejszym terminie.

Po otwarciu posiedzenia poseł KPD Heinz Renner postawił wniosek o zdjęcie sprawy ratyfikacji układów wojennych z porządku dziennego. Podkreślił on, że Bundestag staje przed najpoważniejszą decyzją od chwili swego istnienia. Tymczasem koalicja rządowa, za zgodą frakcji SPD, wyznaczyła dla przedyskutowania obszernych tekstów tych układów jedynie 3 krótkie posiedzenia — w dniach 3, 4 i 5 grudnia, wobec czego nie będzie nawet czasu na wniesienie propozycji w sprawie zmiany układów. **Rząd Adenauera nie liczy się zupełnie z wolą narodu niemieckiego i chce narzucić haniebne układy parlamentowi.**

Wniosek KPD został jednak odrzucony. Upadł również wniosek posła z partii bawarskiej Loritza domagający się odroczenia debaty przynajmniej o tydzień.

W ciągu nocy z wtorku na środę w Bonn ukazały się na murach hasła potępiające układy wojenne. W ten sposób miejscowi patrioci dali wyraz oburzeniu, z jakim społeczeństwo niemieckie przyjęło zapowiedź ratyfikacji haniebnych układów.

Stan pogody

Miejscami, a zwłaszcza na południu i wschodzie kraju zachmurzenie duże i niewielkie opady śniegu. Poza tym rozpogodzenie postępujące od północy kraju. Lokalne mgły. Nocą w czasie rozpogodzeń, szczególnie w północnej połowie kraju, spadek temperatury do —12 st., a nawet więcej. W ciągu dnia temperatura od —2 st. nad morzem do —6 st. w głębi kraju. Cisze i słabe wiatry z kierunków zmiennych.

Budowniczowie metra obchodzili uroczyście „Dzień Górnika"

Uroczyście obchodzili swoje święto górnicy — budowniczowie warszawskiego metro. Salę, w której odbyła się akademia wypełniły załogi robocze przedsiębiorstwa budowy szybów, przedstawiciele pracowników „Metrobudowy" i PPRK-1.

Wśród długotrwałych oklasków miejsca w prezydium zajęli przedstawiciele Rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej: Wiceprezes Rady Ministrów S. Jędrychowski i wiceminister górnictwa B. Krupiński, sekretarz Komitetu Warszawskiego PZPR St. Kubiczek, radziecki rzeczoznawca, pomagający nam przy budowie metra — inż. Surikow, czołowi przodownicy pracy.

PRZEMÓWIENIE WICEPREZESA RADY MINISTRÓW — S. JĘDRYCHOWSKIEGO

„Obok mostu Śląsko-Dąbrowskiego, który jest żywym symbolem wkładu robotniczego przemysłowego Śląska, w szczególności hutnictwa śląskiego, w dzieło budowy stolicy — powiedział m. in. w swym przemówieniu Wiceprezes Rady Ministrów Stefan Jędrychowski — metro będzie trwałym pomnikiem współpracy wszystkich Polaków w dziele odbudowy i budowy nowej socjalistycznej Warszawy. Metro warszawskie jest jednym z przykładów słuszności hasła: Cały naród buduje swoją stolicę".

„Pozwólcie mi — zakończył Wiceprezes Rady Ministrów Stefan Jędrychowski — że wyrażę głębokie przekonanie, iż budowniczowie warszawskiego metra niezależnie od ich zawodu i pochodzenia, górnicy i budowniczowie lądowi, ślązacy i warszawianie dołożą wszelkich sił, aby zwycięsko zbudować metro godne socjalistycznej Warszawy, stolicy przyszłej Socjalistycznej Polski".

ZE SPORTU

SIATKARZE ZSRR WYGRYWAJĄ Z GWARDIĄ GDAŃSK 3:0

3 bm. w hali sportowej Budowlanych we Wrzeszczu odbył się drugi występ doskonałych siatkarzy radzieckich. Młodzieżowa reprezentacja ZSRR rozegrała mecz z gdańską Gwardią, zwyciężając 3:0.

Spotkanie było interesujące. Gwardziści wypadli nadspodziewanie dobrze i walczyli z dużą ambicją, jednak zarówno technicznie, jak i taktycznie ustępowali zdecydowanie mistrzowskiej drużynie świata, która łatwo zwyciężyła 3:0 (15:9, 15:6, 15:9).

ZS GÓRNIK — REPREZENTACJA GÓRNIKÓW CSR 2:2

W ramach uroczystości Święta Górnika rozegrany został w Zabrzu międzynarodowy mecz piłkarski między reprezentacją ZS Górnik a reprezentacją górników CSR. Spotkanie zakończyło się wynikiem remisowym 2:2 (2:1).

BOTWINNIK I — BOLESŁAWSKI NA CZELE MISTRZOSTW SZACHOWYCH ZSRR

We wtorek, 2 bm. na mistrzostwach szachowych ZSRR dogrywano niedokończone partie z trzech pierwszych rund.

Bez wznawiania gry Bywszew poddał partię Tajmanowi, a Kan — Lipnickiemu. Mistrz świata Botwinnik w 73 ruchu wygrał z Konstantynopolskim, Keres z Kanem, Bolesławski z Lipnickim, Heller z Simaginem. Ten ostatni poniósł drugą porażkę, przegrywając również z Moisiejewem.

Najmłodszy uczestnik turnieju Kerczenej wygrał niespodziewanie ze Smysłowem, a Suetin pokonał Tajmanowa. Remisem zakończyły się: partia Kaspariana, z Lipnickim oraz partia z II rundy Bronsztein — Iliwicki.

Po trzech rundach w turnieju prowadzą arcymistrzowie Botwinnik i Bolesławski — po 2,5 pkt. Po 2 punkty mają: Heller, Tolusz, Moisiejew i Suetin.

ZWYCIĘSTWA SPORTOWCÓW RADZIECKICH W CSR

Po występach w Pradze sportowcy radzieccy, przebywający w Czechosłowacji z okazji Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Czechosłowacko - Radzieckiej, wyjechali na kilka spotkań do większych miast CSR. Sztangiści występowali w Gottwaldowie, gdzie spotkali się z drużyną czechosłowacką, zwyciężając 6:0.

W Bratysławie siatkarki radzieckie wygrały z reprezentacją słowackiego „Sokoła" 3:0 (15:4, 15:3, 15:3).

PING-PONGIŚCI CSR W POLSCE

W nadchodzący wtorek 9 bm. przyjeżdża do Polski ekipa czołowych pingpongistów czechosłowackich, którzy rozegrają 4 mecze towarzyskie oraz wezmą udział w turnieju indywidualnym. Zawodnicy CSR, reprezentujący najwyższy poziom tenisa stołowego na świecie, wystąpią w tych spotkaniach jako reprezentacja Pragi w następującym składzie:

MĘŻCZYŹNI: Andreadis, Tereba, Tokar, Vana, Stipek i Vyhnanovsy.

KOBIETY: Hruskova, Grafkova, Vyhnanovska i Cedlova.

Wraz z drużyną przyjadą: kierownik Zalabak i trener Viesner.

Program zawodów przedstawia się następująco: 10 bm. Katowice — Praga (mecz kobiet i mężczyzn), 12 bm. Turniej indywidualny z udziałem 16 zawodniczek i 32 zawodników, 14 bm. Łódź — Praga (mecz kobiet i mężczyzn), 17 bm. Lublin — Praga (mecz kobiet i mężczyzn), 20 bm. Warszawa — Praga (mecz kobiet i mężczyzn).

BOKSERZY GWARDII KRAKÓW NA RINGU BYDGOSKIM

W nadchodzącą niedzielę, 7 bm. o g. 11 w sali przy ul. Dwernickiego odbędzie się atrakcyjny mecz pięściarski o mistrzostwo II ligi pomiędzy Gwardią Kraków i OWKS Bydgoszcz. Zespół krakowski posiada b. wyrównaną drużynę, toteż niewątpliwie będzie trudnym egzaminatorem dla bokserów OWKS Bydgoszcz. Od wyniku niedzielnego spotkania uzależnione będzie w dużym stopniu zdobycie tytułu mistrza grupy.

DZIŚ PREMIERA SEZONU HOKEJOWEGO

Pomyślne warunki atmosferyczne umożliwiły hokeistom wyjście na lód. Dziś o godz. 19 na Stadionie Zimowym ZS Gwardia przy ul. Zamojskiego odbędzie się pierwszy w tym sezonie mecz hokejowy, w którym spotkają się lokalni rywale Kolejarz i Gwardia. Zespół Gwardii traktuje dzisiejszy pojedynek z Kolejarzem jako sparring przed projektowanymi meczami z Gwardią Katowice i Kolejarzem Toruń. Nie wątpimy więc, iż dzisiejsza premiera tegorocznego sezonu hokejowego ściągnie na lodowisko Gwardii tłumy miłośników sportów zimowych.

NARESZCIE ŚLIZGAWKA W BYDGOSZCZY

Zarząd Woj. ZS Gwardia Bydgoszcz uruchomił w tych dniach na Stadionie Zimowym przy ul. Zamojskiego ślizgawkę dla publiczności. Codziennie w godzinach od 15 do 19 mogą z niej korzystać miłośnicy sportu łyżwiarskiego. Po godzinie 19 lodowisko stoi do dyspozycji hokeistów ZS Gwardia. Poza tym w dniach, w których rozgrywane będą mecze hokejowe, ślizgawka ze zrozumiałych względów (konserwacja lodu) będzie dla publiczności zamknięta.

GRUDZIEŃ **5** PIĄTEK

DZIS: Anastazego

JUTRO: Mikołaja

WAŻNIEJSZE TELEFONY: Straż Pożarna 44-44. Pogotowie PCK 1000. Taksówki 36-55 i 39-62. Informacja PKP 11-87. Informacja pocztowa 02 i 03. Zamiejscowe 00. Komenda MO 25-16. IKP 19-97.

To i owo z Bydgoszczy

Okruszyny tynku



Idzie sobie przechodzień nie przeczuwający nic złego po ulicy, aż tu nagle dostaje w głowę „okruszyną" tynku, który mu się ze starego domu prosto na głowę wali. Sytuacja wysoce niemiła. Głowa boli, kapelusz na bakier, słowem otynkowało go i ujrzał wszystkie gwiazdy w jasny dzień. Nie wie czy otrzepywać tynk z kapoty, czy też rozcierać guz na czole.

Tego rodzaju niespodzianki spowodowały jesienne deszcze, które kruszą bez miłosierdzia tynki niekonserwowanych domów.

Ponieważ śniegi mogą się przyczynić do dalszego odpadania tynku, administratorzy domów powinni przeprowadzić lustrację budynków i postarać się w razie potrzeby o ich zabezpieczenie. (Ita).

Znaleziona paczka



„Coś niedobrze dzieje się na Poczcie bydgoskiej" — tak niewątpliwie powiedziałby Szekspir gdyby żył w naszych czasach, trawestując fragment Hamleta. A dlaczego, posłuchajcie.

Wczoraj przyszedł do redakcji pewien obywatel i przyniósł paczkę pocztową z Warszawy, zaadresowaną do p. Klary Ozimek w Myśliwcu p-ta Wąbrzeźno, zawierającą lekarstwa. Bardzo się zdziwiśmy, bo ów obywatel nie był listonoszem a my nie byliśmy adresatami. Okazało się że paczka została znaleziona o godz. 7.15 rano na dworcu bydgoskim na torze przy I peronie. Zgubili ją urzędnicy pocztowi, podczas wyładunku z ambulansu pocztowego.

I teraz czekamy na odbiór paczki przez pocztę, jednocześnie udzielając surowej nagany funkcjonariuszom za gubienie przesyłek, które dla adresatki mogą mieć olbrzymią wartość. (Juk)

Z notatnika reportera

„Z górki na pagórki" zjeżdżają dzieci na Placu Zjednoczenia u podnóża „Łuczniczki". Wynik jest taki, że popsuto napis reklamujący filmy a wniosek: trzeba wreszcie zbudować dla bydgoskich dzieci tor saneczkowy!

Nr 371 i nr 43 zasługują na wyróżnienie

Poprawa warunków bytowych zależy w dużej mierze od działalności komitetów blokowych

Spośród 404 komitetów blokowych istniejących na terenie Bydgoszczy na wyróżnienie zasługują komitety nr 371 i 43. Komitety blokowe opiniowały względnie z własnej inicjatywy występowały do właściwych wydziałów Prezydium Miejskiej Rady Narodowej z wnioskami o remonty domów, oświetlenia, naprawę lub wyżużlowanie ulic oraz zgłosiły 80 wniosków do Wydziału Gospodarki Komunalnej z prośbą o wyremontowanie pomp, urządzeń wodociągowych i hydrantów.

Mieszkańcy Bydgoszczy za pośrednictwem komitetów blokowych apelowali pod adresem MRN o usprawnienie komunikacji w swoich dzielnicach. I tak np. Komitet Blokowy nr 1 zwrócił się z prośbą o przedłużenie linii autobusowej na Jachcicach do ul. Piaski, Komitet Blokowy nr 187 o pobudowanie poczekalni na końcowym przystanku autobusowym przy ul. Toruńskiej. W trosce o dobro ludności pracującej Komitet Blokowy nr 250 apelował do Prezydium o założenie sklepu wielobranżowego i większej ilości piekarń na Szwederowie.

Wiele z tych wniosków zostało przez Prezydium MRN załatwionych pozytywnie przyczyniając się tym samym do usunięcia istniejących jeszcze braków.

Niezależnie od tego komitety blokowe kontrolowały porządki na podwórzach, klatkach schodowych i strychach, załatwiały polubownie sporne sprawy z mieszkańcami, przejęły opiekę nad sklepami jak również prowadziły ich lustrację.

Szereg komitetów rozwinęło na swoim terenie akcję kulturalno-oświatową przez organizowanie akademii, wieczornic z częścią artystyczną, na które składały się przedstawienia, recytacje, pieśni i tańce. Komitety blokowe czynnie włączyły się także do różnych akcji społecznych. Przede wszystkim kontynuowały zbiórki odpadków użytkowych, zbierały fundusze na odbudowę Warszawy itp. Przy komitetach nr 43 i 371 utworzono dwa koła Ligi Kobiet. Również wiele komitetów brało czynny udział w pracach Obwodowych Komitetów Frontu Narodowego, organizując w domach masowe zebrania przedwyborcze.

W pracach komitetów blokowych bierze udział 2806 osób, w tym większość kobiet. (S).

Uchwała VI sesji WRN w sprawie rozwoju kultury fizycznej

Jak już donosiliśmy VI sesja Wojewódzkiej Rady Narodowej poświęcona była omówieniu zagadnienia rozwoju kultury fizycznej i sportu na terenie woj. bydgoskiego. Po wysłuchaniu sprawozdania Prezydium WRN z działalności na odcinku kultury fizycznej i sportu, radni szeroko dyskutowali nad osiągnięciami, tudzież niedomaganiami w sporcie pomorskim.

W celu położenia kresu niedocenianiu i lekceważeniu ruchu sportowego, w celu usunięcia niedociągnięć i braków, uniknięcia dalszego popełniania dotychczasowych błędów, w celu nadania właściwego rozmachu rozwojowi kultury fizycznej i doprowadzenia do pełnego rozkwitu sportu w woj. bydgoskim oraz postawienia go na właściwym poziomie ideowym i wychowawczym,

VI SESJA WRN POWZIĘŁA SPECJALNĄ UCHWAŁĘ, W KTÓREJ M. IN.

ZOBOWIĄZUJE Prezydium WRN do otoczenia sprawy kultury fizycznej i sportu należytą opieką przez właściwe postawienie tego zagadnienia w pracy Wojewódzkiego Komitetu Kultury Fizycznej, Wydziałów Oświaty i Zdrowia, oraz prezydiów terenowych rad narodowych;

ZOBOWIĄZUJE WKKF do zwiększenia tempa umasowienia ruchu sportowego; podnoszenia poziomu sportu, systematycznego szkolenia kadr sportowych; zwiększenia mobilizacji szerokiego aktywu społecznego do dobrowolnej pracy w społecznych sekcjach terenowych komitetów kultury fizycznej; systematycznej pracy ideowo - wychowawczej w zrzeszeniach i jednostkach sportowych wśród działaczy, trenerów, instruktorów oraz sędziów sportowych; opierania zawodów sportowych o przygotowanie do zdobywania odznaki SPO obu stopni, o klasyfikację, oraz o jednolity kalendarz imprez sportowych. WKKF czuwać powinien nad stworzeniem warunków do wzrostu zdrowego patriotyzmu zrzeszeniowego oraz tępieniem szowinizmu wśród sportowców, kaperowania zawodników, chuligaństwa oraz innych jeszcze przeżytków sportu kapitalistycznego.

ZOBOWIĄZUJE ZARZ. WOJ. ZMP, ORZZ, ZARZ. WOJ. ZSCH ORAZ WYDZIAŁY OŚWIATY I PREZYDIUM WRN, WYDZIAŁ ZDROWIA, do zwiększenia zainteresowania oraz współodpowiedzialności za rozwój kultury fizycznej i sportu przez rozbudowę kół sportowych i stworzenie im materialnych warunków rozwoju; niesienia pomocy Ludowym Zespołom Sportowym; zwiększenie zasięgu sportu szkolnego, oraz rozwijania osobistej działalności ZMP-owców w ruchu sportowym; zobowiązuje Miejskie i Powiatowe Rady Narodowe do przejęcia na swoim terenie pełnej odpowiedzialności za rozwój kultury fizycznej i sportu przez ścisłą kontrolę i pomoc w wypełnianiu zadań terenowych komitetów kultury fizycznej; w skład terenowych rad narodowych oraz komisji oświaty i zdrowia winni wejść również przedstawiciele kultury fizycznej i sportu spośród społecznych działaczy sportowych.

Uchwała zabrania odciągać pracowników kultury fizycznej do innych prac nie związanych z kulturą fizyczną i sportem. Etaty miejskich i powiatowych Komitetów K. F. winny być wykorzystane z zachowaniem przepisanych grup uposażenia i dodatków funkcyjnych.

Szczególną opieką należy otoczyć obiekty i urządzenia sportowe. Nie mogą one pod żadnym pozorem być zabierane na cele nie związane ze sportem.

Sprawy kultury fizycznej i sportu stawiane być powinny częściej niż dotychczas na posiedzeniach Prezydiów Miejskich i Powiatowych Rad Narodowych. Rady Narodowe powinny udzielać pomocy kołom sportowym przy zakładach pracy jak również Ludowym Zespołom Sportowym, istniejącym na ich terenach.

Sprawy rozwoju kół sportowych przy zakładach pracy oraz Ludowych Zespołów Sportowych winny być omawiane na posiedzeniach prezydiów rad narodowych.

Wszystkie terenowe rady narodowe zobowiązane są do udzielania komitetom kultury fizycznej przy organizowaniu imprez masowych oraz polityczno - propagandowych pomocy poprzez porządkowanie terenów i urządzeń sportowych, przygotowanie materiałów dekoracyjnych, przygotowanie nagród dla zwycięzców itp.

Po raz piąty na I miejscu

Sukces bydgoskiego Oddz. PKO

W świetlicy bydgoskiego Oddziału PKO odbyło się walne zebranie Rady Miejscowej Zw. Zaw. Prac. Finansowych z udziałem przedstawiciela Zarządu Gł. Jezierskiego, przewodniczącego Zarządu Okr. Bychowskiego, przedstawicielki Centrali PKO Zieleniewskiej, delegatów z terenu województwa i załogi miejscowego Oddziału PKO. Zebraniu przewodniczył dyr. K. Wroczyński. Sprawozdanie z działalności Rady Miejscowej złożył jej przewodniczący K. Łosowski.

Po udzieleniu absolutorium ustępującemu zarządowi wybrano nowe władze. Na przewodniczącą wybrano St. Zadróżną.

Z kolei przemówił ob. Bychowski, stwierdzając, iż dzięki swej dzielnej postawie i ofiarności zespół przy PKO osiągnął dobre wyniki w pracy i realizacji zobowiązań.

Następnie dyrektor Oddziału Woj. PKO St. Marchlewski dokonał podsumowania wyników współzawodnictwa za III kwartał, w którym Oddział osiągnął duży sukces, zdobywając po raz piąty pierwsze miejsce w skali ogólnokrajowej. Dyr. Marchlewski wręczył 118 nagród zasłużonym aktywistom. (Fr. K.)

O nowe drogi rozwoju kultury fizycznej

Po VI Sesji Wojewódzkiej Rady Narodowej w Bydgoszczy, której pierwszy dzień obrad poświęcono zagadnieniom kultury fizycznej i sportu, odbyły się w ub. środę dalsze narady aktywu sportowego, mające na celu pełną realizację wytycznych Ogólnokrajowej Narady odbytej w GKKF-ie.

I tak w godzinach przedpołudniowych Zarząd Woj. ZMP zorganizował naradę aktywu młodzieżowego z udziałem przewodniczących M i PKKF, instruktorów KF i sportu M. i Pow. Komitetów Partii oraz zarządów ZMP. Podczas narady omówiono udział organizacji ZMP w ruchu sportowym, ze szczególnym uwzględnieniem odcinka wychowawczego, spoczywającego na barkach tejże organizacji.

Następnie odbyła się odprawa z udziałem instruktorów Komitetów Partii, zarządów ZMP, sekretarzy Rad Okręgowych Zrzeszeń Sportowych i przewodniczących Komitetów Kultury Fizycznej. W czasie tej narady instruktor Kom. Woj. PZPR Janowczyk omówił zagadnienia stojące przed aktywem sportowym w świetle artykułu Kierownika Wydziału Propagandy KC PZPR tow. Starewicza. Nad referatem wywiązała się ożywiona dyskusja, którą podsumował Przewodniczący WKKF Feliks Dąbrowski.

Z kolei omówiono nowy regulamin SPO i Jednolitego Kalendarza Sportowego na rok 1953. W toku obrad Przewodniczący WKKF Dąbrowski wręczył puchar przechodni Zrzeszeniu Sportowemu „Unia", które zajęło pierwsze miejsce w tegorocznej akcji wrześniowej zbiórki na SFOS. Proporzec przechodni za udział w Marszach Jesiennych otrzymał Pow. KKF w Rypinie. Inne zrzeszenia i powiaty oraz miasta wydzielone otrzymały za dalsze miejsca dyplomy i wyróżnienia.

Ostatnia sesja WRN oraz wyżej wspomniana odprawa przyczyni się niewątpliwie do realizacji zadań postawionych przed kulturą fizyczną przez KC PZPR i Rząd Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

„Noc zimowa" na scenie PTZP

Staraniem Tow. Społeczno Kulturalnego Żydów w Polsce, Oddział w Bydgoszczy odbędzie się dziś, 5 bm. na scenie PTZP jednorazowy występ Państwowego Teatru Żydowskiego w Łodzi ze sztuką „Noc zimowa" Sz. Diamanta.

Początek przedstawienia o godz. 16,30.

Na fali dnia

Delegacja woj. bydgoskiego wyjeżdża dziś na IV Krajowy Zjazd TPPR

Jak już informowaliśmy w dniach 6 i 7 grudnia odbędzie się w Warszawie IV Krajowy Zjazd Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, który podsumuje dotychczasową działalność TPPR i wytyczy nowe zadania i formy pracy. Wyjazd delegacji woj. bydgoskiego do Warszawy nastąpi dziś o godz. 14,42. Uroczyste pożegnanie delegatów na Dworcu Głównym w Bydgoszczy, w którym wezmą udział przedstawiciele Partii, stronnictw politycznych, organizacji masowych, zarządów kół TPPR oraz społeczeństwa bydgoskiego odbędzie się o godz. 14.00.

Przedstawicielom Pomorza wyjeżdżającym dziś do Warszawy życzymy pomyślnych obrad, które niewątpliwie przyczynią się do pogłębienia przyjaźni między narodem radzieckim i polskim oraz staną się jednym z czynników mobilizujących masy pracujące do realizacji Planu 6-letniego i walki o pokój.

KOMUNIKATY

ZS Gwardia. Kurs bojerowy dla członków ZS Gwardia odbywać się będzie we wtorki i soboty od godz. 18 do 20 w lokalu klubowym przy ul. Zamojskiego.

Z uwagi na remont sali gimnastycznej w szkole TPD treningi sekcji lekkoatletycznej ZS Gwardia przeniesione zostaną z dniem 8 bm. do sali gimn. KWMO przy ul. Chodkiewicza, wg. następującego planu: zawodniczki-juniorki podopiecznych SKS w poniedziałki od godz. 19—21, zawodnicy i zawodniczki zaawansowani — w czwartki od godz. 19 do 21. Zbiórka każdorazowo przed treningiem dla wszystkich zawodników o godz. 18.45 na Stadionie Zimowym ZS Gwardia.

Zaprawy terenowe odbywają się na Letnim Stadionie Gwardii i to we wtorki i czwartki od godz. 15 do 18 dla zawodników zaawansowanych oraz we wtorki i czwartki od godz. 10 do 12 dla uczącej się młodzieży.

Sekcja hokejowa trenuje wg. następującego planu:

grupa I — wtorki, środy i piątki 19—21, grupa II i III — poniedziałki, czwartki i soboty 19—21.

RADIO

Piątek, 5 grudnia

PROGRAM II

DZIENNIKI: 5.05, 6.30, 7.55, 12.04, 17.00, 21.00, 23.50.

MUZYKA: 5.10 poranna, 6.50 rozrywkowa, 7.20 pieśni i tańce, 15.00 Dumka P. Czajkowskiego, 19.30 muz. i aktualności, 20.20 transmisja z I dnia eliminacji Konkursu Skrzypcowego im. H. Wieniawskiego w Poznaniu, 20.50 Lincke: wiązanka pieśni z operetki „Luna", 21.30 pieśni o Stalinie, 21.45 taneczna, 22.20 rozrywkowa — sekstet Rachonia i M. Szopski, 22.50 Beethoven: sonata Es-dur op. 31 nr 3, 23.10 kameralna: Haendel, Szubert, Schumann, Massenet, Faure i Szostakowicz.

INNE AUDYCJE: 14.10 dla kl. II — słuch. „Gospoda pod Pyrką", 14.30 dla kl. V — VII — „Rozmowa z Witoldem Lutosławskim". 15.10 „Galeona króla jegomości" opow. Fr. Fenikowskiego, 15.30 dla dzieci — „Czerwone węże" odc. pow. 16.00 Wsz. Radiowa — kurs I — „Początki kapitalizmu w Polsce". 17.05 Radiowy klub racjonalizatorów, 18.30 „A więc kto lepszy" pog. dr Żabińskiego, 18.40 „Ludziom Planu Sześcioletniego". 19.20 poradnik językowy, 20.00 aud. literacka, 21.26 wiad. sportowe, 22.00 pog. wykład. kursów partyjnych.

TYLKO NA FALI 1322 M

DZIENNIKI: 5.05, 6.00, 7.00, 7.55, 1204, 16.00, 22.00, 23.00.

MUZYKA: 6.35 polska, 7.20 pieśni i tańce, 8.20 muz. rosyjska i radz., 11.15 muz., 12.15 na swojską nutę, 13.00 duety Matwiejewa, 13.15 konc. z Szczecina, 16.20 soliści, 17.30 styliz. muz. polska, 18.15 Novello: wiązanka melodii, 19.38 Stalin w pieśni narodów, 20.30 taneczna, 21.00 symfoniczna.

INNE AUDYCJE: 6.10 dla wsi, 6.20 dla brygad „SP", 8.00 dla kl. starszych szk. podst., 8.55 dla kl. licealnych — „O Archimedesie", 9.30 dla przedszkoli — „Pierwsze przymrozki", 10.55 dla kl. IV— słuch. „Nowa". 11.45 kobiety mają głos, 12.45 dla wsi, 16.45 skrzynka ogólna, 17.00 kurs jęz. rosyjskiego dla pocz., 17.20 dla nauczycieli — „Praca szkoły w świetle uchwał XIX Zjazdu KPZR". 18.00 Na szerokim świecie, 18.25 „Instrumenty perkusyjne". 18.45 dla kobiet wiejskich, 19.00 dla młodz. szk. — „Wesele" fragm. dramatu St. Wyspiańskiego, 20.26 wiad. sportowe, 20.45 aud. poetycka.

Do naszych Czytelników w Bydgoszczy!

Z dniem 1 stycznia 1953 r. zostaje zniesiona dostawa „Ilustrowanego Kuriera Polskiego" przez roznosicieli Państw. Przeds. Kolportażu „Ruch". Dostawa gazet nastąpi jedynie przez listonoszy.

Prenumeratę na miesiąc **styczeń 1953 r.** przyjmować będą roznosiciele PPK „Ruch" **tylko do 15 bm.** w cenie **3,60 zł.**

Prosimy naszych Prenumeratorów o odnowienie prenumeraty w powyższym terminie, co zagwarantuje punktualną dostawę naszej gazety w styczniu.

CO? GDZIE? KIEDY?

TEATR

ZIEMI POMORSKIEJ

Piątek: Koncert symfoniczny (20.00).

Sobota: Klub kawalerów (19).

KINA

Pomorzanin: Wiejski lekarz (15.45, 18 i 20.15)

Polonia: Wiejski lekarz (17 i 19.15).

Orzeł: Akcja „B" (17 i 19)

Wolność: Urwis Gavroche (16, 18 i 20).

Gryf: Wesoły jarmark (16.30 i 19).

Bałtyk: Panna bez posagu (16 i 19). Radziecki Turkmenistan (18).

Mir: Niedźwiedź (19).

Rozmaitości: Karelo — Fińska SRR (w godz. od 16 do 23).

Fotoplastikon: Podróż po Włoszech (od godz. 14 do 21).

DYŻURY

Dyżur nocny (w godz. 22—8) apteka nr 13 — Al. 1 Maja 27 (tel. 23-14) i nr 12 ul. Grunwaldzka 37 (tel. 34-31).

WYSTAWY

Muzeum: Reprodukcje Iiji Riepina (codz. godz 10—16, w środy godz 12 do 19).

Pl. Zjednoczenia: Bydgoszcz wczoraj, dziś i jutro

Pom. Dom Sztuki: Przyjaźń polsko-radziecka w plastyce Pomorza Twórczość Gogola w plastyce rosyjskiej i radzieckiej (codz. godz. 10—13 i 15—19 w niedziele godz. 10—17)

RADIO

PROGRAM LOKALNY FALA 219 M

6.20 Poranny dziennik radiowy, 13.55 Muzyka i komunikaty, 16.20 Bydgoski dziennik radiowy, 16.30 Wiadomości sportowe 16.35 Koncert w wyk. ork. solistów i chóru Wszechzwiązkowego Kom. Radiowego w Moskwie, 17.20 Z cyklu „Słuchamy Chopina" — gra Paweł Sieriebriakow, 17.40 Audycja oświatowa, 17.50 Izaak Dunajewski — pieśni o Ojczyźnie, 17.55 Audycja sportowa pt. „Sport radziecki—wzorem dla sportowców Pomorza" w opr. H. Jankowskiego, 18.10 „Młodzież szkolna śpiewa" 18.20 Audycja z cyklu „Sylwetki ludzi pracy".

Papier biały gazet. rot. mat. kl. VII. 50 g 63 cm. E-III-11960

Uczymy się języka przyjaciół

Syrena fabryczna obwieściła koniec pracy. Z bram Zakładów Naprawczych Taboru Kolejowego w Bydgoszczy wysypuje się rzesza ludzi.

Nie wszyscy jednak wyszli poza obręb Zakładów. Spora grupa spieszy do Szkoły Kolejowej tam się mieszczącej. Czyżby na zebranie? Szybko zajmują miejsca w ławkach. Toczą się przyciszone rozmowy, które przerywa wejście instruktorki: — Zdrawstwujtie. —

A więc nie zebranie, tylko kurs języka rosyjskiego. Dziś właśnie trzeci wykład. Po krótkim powtórzeniu uprzednio przerobionego materiału instruktorka przystępuje do nowego tematu.

— Obecnie poznamy znaczenie miękkiego znaku w języku rosyjskim i kilka nowych liter. —

Instruktorka tłumaczy jasno, przystępnie.

„Uczniowie" w skupieniu słuchają jej słów.

Do tablicy podchodzi Leon Szulc, księgowy z Zakładów Naprawczych. Pisze całkiem bezbłędnie. W pewnym momencie zażenowany urywa.

— Zapomniałem jak się pisze po rosyjsku „b" bo to ta nowa literka...

Za chwilę jednak zakłopotanie mija i Szulc pisze wyraźnie nową literę.

— To dopiero trzecia lekcja, ale za dwa tygodnie już na pewno wszystko napiszę i przeczytam bezbłędnie — mówi z uśmiechem wracając na miejsce.

„Uczniowie" są bardzo pilni i chętni. Dużo ich zgłosiło się na kurs, tak, że trzeba było utworzyć dwie grupy. Obydwie liczą po 30 osób. Uczą się i robotnicy i pracownicy umysłowi. Są pełni zapału.

— Tyle jest przecież ciekawych rosyjskich książek, chcemy je więc czytać w oryginale, a nie w tłumaczeniu — mówią.

— A filmy radzieckie? Przynajmniej nie będzie trzeba czytać tekstów polskich, a będzie można uważniej oglądać obrazy — dorzuca robotnik Kolanowski.

Instruktorką jest Lucyna Wierzbicka, nauczycielka ze Szkoły Podstawowej nr 25.

— Kiedy Wydział Oświaty wyznaczył mi prowadzenie kursu w Zakładach Naprawczych obawiałam się, że nie podołam. Bo przecież dorosłych trudno uczyć wszystkiego od początku. Bałam się też, że przyjmą mnie tutaj niechętnie. Zaraz jednak na pierwszym wykładzie obawy moje się rozwiały.

— Czy jesteście zadowoleni z swej pracy?

— O tak. Mimo, że mieliśmy dopiero kilka lekcji, widać już rezultaty. A najważniejsza jest chęć do nauki i skupienie na lekcjach. Z prawdziwą przyjemnością wykładam na kursie.

Ale i uczniowie z niecierpliwością oczekują każdego wykładu.

— Szkoda, że to tylko dwa razy w tygodniu — mówi Henryka Szlachetka. — Gdyby można było częściej, nauczylibyśmy się więcej i szybciej.

H. Szlachetka jest referentką socjalną. Ma moc pracy społecznej. Bo jest i członkiem Rady Kobiecej i przewodniczącą Zarządu Oddziałowego ZZK i członkiem Prezydium Zarządu Wojewódzkiego Ligi Kobiet i II sekretarzem oddziałowej organizacji partyjnej i blokową, ale wszystko sobie tak zorganizowała, by znaleźć jeszcze czas na kurs języka rosyjskiego.

— Przyjemnie jest znać język naszych przyjaciół — stwierdza Szlachetka.

— Na razie jednak trudno nam się uczyć, bo nie mamy książek — uskarżają się uczestnicy kursu.

— Już kilka razy dopytywaliśmy się w „Domach Książki" o podręczniki Modlińskiej i zawsze odpowiadają nam, że nie sprowadzono ich jeszcze z magazynów.

Pilni uczniowie proszą jeszcze raz za naszym pośrednictwem by „Dom Książki" pospieszył się nieco ze sprowadzeniem potrzebnych im podręczników.

Dochodzi już godz. 17. Kończy się dzisiejszy wykład. Ale pracownicy ZNTK długo jeszcze pozostają w szkolnej klasie. Dużo jest jeszcze rzeczy niejasnych, dużo trudności z nowym językiem i o wszystko najlepiej zapytać instruktorkę. Instruktorka zaś, cierpliwie udziela wyjaśnień.



Aby jak najszerzej wykorzytać dla budownictwa socjalistycznego w Polsce cenne doświadczenia ludzi radzieckich w wielu zakładach pracy i na wsiach organizowane są kursy języka rosyjskiego, cieszące się dużą frekwencją.

Na zdjęciu: Kurs języka dla robotników Marszałkowskiej Dzielnicy Mieszkaniowej w Warszawie. *(Foto — CAF)*

Program polski w moskiewskich audycjach telewizyjnych

Wyrazem żywego zainteresowania społeczeństwa radzieckiego problematyką polską jest m. in. audycja nadana w tych dniach przez moskiewski ośrodek telewizyjny.

Na program telewizyjny składały się obrazy z okresu tworzenia Dywizji Kościuszkowskiej w ZSRR i jej walk u boku Armii Radzieckiej oraz fragmenty walk stoczonych na terenie Polski. Następna część programu zaznajamiała z zabytkami historycznymi Krakowa, z rozmachem budownictwa w Warszawie oraz z wielkimi budowlami socjalizmu w Polsce. Audycję zakończyły fragmenty przebiegu obrad nowego Sejmu.

W Warszawie pracuje od roku placówka ruchu racjonalizatorskiego

Mija rok od chwili powołania przy Warszawskiej Radzie Związków Zawodowych Gabinetu Technicznego i Społecznej Komisji Współpracy Naukowców z Racjonalizatorami. Zacieśnienie współpracy z radzieckimi racjonalizatorami i naukowcami, zorganizowanie wielu wystaw, odczytów, załatwienie około tysiąca interesantów — oto w skrócie wyniki rocznej działalności Gabinetu w dziedzinie opieki nad racjonalizatorami Stolicy. Jak jednak wygląda codzienna praca tej placówki?

Władysława Wudarskiego już od kilku miesięcy dręczyły wątpliwości: czy rację ma komisja wynalazczości i dyrekcja, odrzucając jego czwarty z kolei pomysł racjonalizatorski? Wątpliwości te skierowały go do Gabinetu Technicznego. Kierownik Gabinetu Władysław Nagraba obiecał mu, że jak najszybciej zajmie się tą sprawą, zbada przy współudziale fachowców jego pomysły, a następnie usprawnienia Wudarski będzie przysyłał w odpisach do Gabinetu.

Podobnych spraw zdarza się po kilka dziennie. Nie zawsze wina jest po stronie komisji wynalazczości i dyrekcji. Często pomysł racjonalizatorski nie zasługuje na uwzględnienie i wprowadzenie w życie. „Wynalazca", który zwykle włożył wiele pracy w swoje dzieło, nie daje się łatwo przekonać. Trzeba wielkiej umiejętności, niejednokrotnie cierpliwości, aby przekonać go o niesłuszności jego zdania i nie zniechęcić do dalszej pracy nad usprawnieniami.

W ciągu dnia przychodzą interesanci. Większość z nich to racjonalizatorzy. Kierownik udziela informacji z dziedziny przepisów prawnych, regulujących wynalazczość pracowniczą, wyjaśnia, w jakiej formie należy zgłaszać wnioski racjonalizatorskie. Wielu racjonalizatorów nie zdobyło jeszcze umiejętności kreślenia. Tym — kierownik przydziela bezpłatną pomoc kreślarską.

Organizowanie odczytów, wystaw, udzielanie informacji i porad oraz interweniowanie w sprawach poszczególnych pomysłów racjonalizatorskich — wypełnia przedpołudniową treść codziennego dnia pracy w Gabinecie Technicznym. A wieczorem, gdy w lokalach biurowych dawno pogasły światła, Gabinet Techniczny odwiedziła wycieczka chłopców i dziewcząt jednej ze szkół przemysłowych, robotników warszawskich. Przyszli zwiedzić wystawę, obrazującą stosowanie metody Kowalowa... Obok, w sąsiedniej sali mieści się biblioteka. Tu, w głębokich, miękkich fotelach siedzą zaczytani „po uszy" Większość czytelników rekrutuje się spośród pracowników zakładów produkcyjnych. Przychodzą tu pogłębiać swe umiejętności zawodowe i wiedzę ogólną. Biblioteka, licząca 1000 pozycji, w pełni zaspakaja ich potrzeby. Ale umysły, od lat nawykłe do wyłącznie praktycznego wykonywania zawodu, niełatwo przyswajają sobie wiadomości teoretyczne. Zazwyczaj jednak w Gabinecie jest ktoś ze Społecznej Komisji i służy czytelnikom fachową pomocą.

Na zwiedzaniu wystaw i czytaniu w bibliotece upływa wieczór. Ostatni goście opuszczają Gabinet o 21, czasem później. Wtedy dopiero kończy się dzień pracy w Gabinecie Technicznym. **(An)**

Mały felieton

Jak nie rozmawiać przez telefon

1 Zasada. Rozmowa telefoniczna powinna być prowadzona w godzinach służbowych z telefonu służbowego, w sposób, który gwarantowałby... zajęcie aparatu na przeciąg trzech godzin.

2 Cel. Potrzeba rozmowy telefonicznej nie wymaga pretekstów. Jednak podstawą jej powinno być poczucie jej zbędności ze strony telefonującego.

3 Sposoby rozmowy. Znamy wiele sposobów prowadzenia rozmów telefonicznych.

a) dziubdzianie

Hallo, czy to ty Dziubdziuś? Co słychać złotko?... Co, nic nie słychać? To bardzo ciekawe, aniołeczku. U mnie też nic nie słychać...



b) mizdrzenie się

— Alo, Mietuchna? Mam nową suknię... Jaką? No, wiesz, tę w groszki z czerwonym szlaczkiem... Oczywiście, kupiłam w MHD... Buciki? Buciki też. Bardzo mi w nich do twarzy... Tiak Niuni jeśt w bucićkach do twazi... A na ciaśtećko Niunię Mietuchna zaplosi?... Co? Ta wydra Kocikowska tam się koło telefonu kręci? No wiesz?! Mówi, że ma ważną rozmowę służbową? Z choinki się urwała! Nawet człowiek parę słów na ważne tematy nie może porozmawiać.

c) pomrukiwanie

— Hallo!... ehe... aaa!... ha, ha, ha!.. oooo?... phi!... hmmm... aha!... łe!.„

d) dowcipkowanie

— 03? Informacja? Niech mnie pani poinformuje dlaczego moja narzeczona nie przyszła dzisiaj na randkę, którą mieliśmy mieć o 5 przed Operą? Co? Pani mówi, że pani jest tylko informacją. No oczywiście, nikt w to nie wątpi. A może by pani ze mną poszła na ósmą do kina... Strasznie nie lubię sam chodzić do kina, w samotności dostaję migreny... Idiotka rzuciła słuchawkę. Co teraz za niekulturalne kobiety zatrudniają na tej poczcie!

e) błądzenie

— Czy jest panna Kozik? Co, nie ma? Jak to nie ma, przecież powinna być o tej porze... Aaa, nie pracuje, pan mówi. Ale przecież powinna pracować...

(po pięciu minutach na ten sam numer)

— Czy zastałem pannę Kozik?... Jak to jaką? No taką z krzywymi nogami blondynę w żółtym sweterku... Że niby nie pracuje? Ale musi pracować. Wczoraj wieczorem mówiła, że pracuje... No, drogi panie, przecież ona chyba lepiej wie, że pracuje niż pan. Niech ją pan poszuka. Taka blondynka, całkiem niebrzydka dziewczynka... Co? Fabryka guzików? O to pomyłka. Dlaczego pan mi tak długo głowę zawraca i nie mówi od razu, że tam nie pracuje panna Kozik!...

4 Kończenie rozmowy. Każdą rozmowę telefoniczną prócz wesołych zwrotów, w stylu Leharowskiego „Całuję Cię w tubkę", należy zakończyć zapowiedzią następnej rozmowy telefonicznej. **NIK**

Wczesna zima



W tym roku wcześniej niż zwykle możemy podziwiać piękno zimowego pejzażu. Pokrywający podszycie borów śnieg zdaje się pogłębiać ciszę leśną.

(Foto — IKP)

JERZY SZELIGA

AKCJA HEL

63

— Nic specjalnego... Ot, to że pan tu jest obcym jeszcze człowiekiem, nie zna pan ludzi, a bywa, że trzeba coś załatwić, zwrócić się do kogoś... Sam pan rozumie, są takie sprawy... Głupio człowiekowi, jak nie wie z kim ma do czynienia...

Horodecki nie przerwał. Czekał.

— Pytał pan o Zachariasza... ciągnął Kamiński. Powiadam więc panu: nasz człowiek! Zawsze, gdy pan się będzie chciał do niego zwrócić, niech pan to zrobi spokojnie! Szyję dam sobie za niego uciąć!

Horodecki roześmiał się.

— I ja tak myślałem! Ale dziękuję panu, panie Ksawery, za informacje. Nigdy nie wiadomo, co człowiekowi wypadnie, być może, że i ten Zachariasz na coś mi się w życiu przyda!

— Właśnie, właśnie! Dlatego to panu mówię!

Skrzywił w uśmiechu swą świecącą, jakby nasmarowaną tłuszczem twarz i schował się w głębi kantorku.

Horodecki znalazł się na ulicy. Zbliżała się godzina trzecia. Dzień był słoneczny, pogodny. Trzymał jeszcze przymrozek, ale chłodu nie odczuwało się zupełnie.

Środkiem jezdni zdążały hałaśliwe platformy, koło sklepików stały grupki kobiet, przed jednym z domów leżała sterta świeżo zwalonego węgla. Przejechał tramwaj, pełen, ale nie tak zatłoczony, jak w godzinach rannych, czy przed zapadnięciem zmierzchu, w porze, gdy ludzie wracali z pracy.

Horodecki bez pośpiechu doszedł do placu i wsiadł w taksówkę. Myślał o Kamińskim. „Chytry lis, o chytry... Udaje świętoszka, chce wmówić w człowieka, że nigdy w życiu dolara na oczy nie widział!..."

Wzruszył ramionami. A zresztą! Cóż go obchodzą sprawy Kamińskiego? Ma inne zmartwienia... Ciekawe, jak ze Szczurkiem... Idzie mu, jak po grudzie. Czas ucieka, Gordon się niecierpliwi...

Z rozdrażnieniem sięgnął po papierośnicę.

No, a tego Zachariasza trzeba mieć na oku. Ludzie jego pokroju zawsze mogą się przydać. Szczurek ma wprawdzie nieźle zorganizowaną siatkę, ale nie można wiecznie oglądać się na Szczurka. Samemu również należy mieć kogoś, kto w razie potrzeby zająłby się taką, czy inną sprawą. Takiego typa, jak na przykład Zachariasz...

Taksówka zatrzymała się przed małą kawiarnią na Puławskiej. Horodecki zapłacił i wysiadł.

Szczurka jeszcze nie było. Zajął miejsce, zamówił kawę i dwa ciastka, po czym zaczął przeglądać gazety. Po chwili odrzucił je ze zniechęceniem.

„Dlaczego się spóźnia?" — przeszło mu przez myśl. Ostatnio stał się ogromnie nerwowy. Byle głupstwo wyprowadzało go z równowagi. Na każdym kroku widział niebezpieczeństwo.

— Muszę ci powiedzieć, Włodku, że zmizerniałeś — powiedziała mu przed kilku dniami Krystyna — czyżby zmiana klimatu?

Z poważną miną potaknął, ale o mało nie parsknął śmiechem. Ciekawe, czy ona by nie zmizerniała, wiodąc taki tryb życia! Wracał do domu — i z niespokojem przekręcał klucz w zamku. Szedł ulicą — i zdawało mu się nagle, że ktoś za nim idzie i obserwuje każde jego poruszenie. Siedział w kantorku na Grójeckiej, wyglądając przez zakurzoną szybę — i nieoczekiwanie dochodził do wniosku, że mężczyzna, stojący przed bramą, stał tam już dnia poprzedniego...

Zaczynał cierpieć na bezsenność, z każdym dniem stawał się bardziej rozdrażniony i nieufny.

A Krystyna... Krystyna o niczym nie ma pojęcia. Święcie jest przekonana, że to klimat! Doskonały kawał!

Zaśmiał się tak głośno, że przechodząca koło stolika kelnerka spojrzała na niego z ciekawością. Dziwny gość!

W drzwiach ukazał się Szczurek. Był w jasnym płaszczu w szeroką kratę. Przesunął wzrokiem po stolikach, a gdy dojrzał Horodeckiego skinął mu głową i ruszył w jego kierunku.

— Trochę się spóźniłem — powiedział, siadając — ale za to przynoszę pomyślną wiadomość...

— Zgodziła się?

— Tak...

W stronę stolika szła kelnerka.

— Dla mnie także kawa — zamówił Szczurek. Gdy kelnerka się oddaliła, zniżył głos i ciągnął:

— Wczoraj wieczorem dałem jej ten liścik. Trzęsła się ze strachu, jak osika. Początkowo nie chciała o tym nawet słyszeć, ale zdołałem ją przekonać, że to nic groźnego. Powiedziałem, że „Bończa" siedzi przez pomyłkę. Taki spokojny, starszy pan. Ofiara przykrego nieporozumienia. Żona wyrywa sobie włosy z głowy. Przekonywałem ją chyba z pół godziny...

Znowu przerwał, bo kelnerka przyniosła kawę. Horodecki momentalnie zmienił temat. Przez parę chwil rozmawiali o pogodzie.

Kiedy zostali sami — rozmowa wróciła na dawne tory.

Horodecki podzielił się ze Szczurkiem swymi wątpliwościami.

— Jak pan sądzi, czy ona to nam załatwi?

— Tierdzi, że co pewien czas może go widzieć. Ma dyżury w Izbie Chorych...

— No, zobaczymy... Ale jeszcze jedno: nie ma za długiego języka?

Szczurek powoli mieszał cukier w filiżance.